
Starówka

—

Wśród kuracjuszy i turystów odwiedzających Położyn-Zdrój można niekiedy spotkać się z opinią, że centrum miasta nie wyróżnia się niczym szczególnym. Tymczasem cała położyńska starówka jest wpisana do rejestru zabytków, gdyż stanowi zabytkowy, średniowieczny układ urbanistyczny. Ale i to nie wszystkich przekonuje, bo cóż to w rzeczywistości oznacza? Otóż w przeciwieństwie do wielu pobliskich miasteczek zabudowa różnorodna Położyna-Zdroju pod względem przebiegu ulic i lokalizacji budynków nie ulega większym zmianom od początku istnienia miasta. Po raz pierwszy szkielet ulic i placów został uszanowany w II połowie XIX wieku, kiedy w okresie intensywnego rozwoju gospodarczego większość szachulcowych domostw zastąpiły murowane kamienice. Istotny jest przy tym fakt, że licznie powstające w tym okresie sanatoria były lokowane poza ciszym centrum

tworząc niejako nową dzielnicę zdrojową otoczoną parkiem. Po raz drugi historia zgodnie obeszła się z zabudową. Pożycząca w czasie II wojny światowej i fakt ten również ma związek z uzdrowiskową funkcją miasta. W latach 1939-45 większość sanatoriów została zamieniona na szpitale wojskowe, w związku z czym miasto nie było strategicznym punktem oporu hitlerowców i w trakcie zdobywania przez wojska radzieckie obyło się bez większych zniszczeń. Z dzisiejszego punktu widzenia taki stan rzeczy ma plusy i minusy. Niewątpliwą zaletą stanowi fakt, że zabudowa różnorodnie ma jednolity, zwarty charakter i styl architektoniczny.

Dzięki temu w Pożycynie-Zdroju nie ma architektonicznych „potworków”, takich jak socrealistyczne bloki z lat sześćdziesiątych XX w. w odległości kilkudziesięciu metrów od średniowiecznego, gotyckiego kościoła, które można spotkać w miastach dotkliwie zniszczonych w trakcie działań wojennych. Jednak z drugiej strony, istniejąca sytuacja oznacza nie lada szkopu dla współczesnych władz, ponieważ większość budynków w centrum liczy grubo ponad sto lat i wymaga kapitalnych remontów. Przykładem radzenia sobie z tą trudną sytuacją jest ul. 5-go Marca, która w ciągu kilku ostatnich lat została niemal w całości odnowiona a remonty kamienic i wymiana nawierzchni zostały przeprowadzone w ramach tzw. rewitalizacji. Ulica 5-go Marca to także przykład, dobrze obrazujący filozofię budowania wizerunku miasta, jako „Kurortu z duszą”. Polega ona na świadomym stosowaniu w architekturze stylu charakterystycznego dla końca XIX i początku XX wieku, kiedy kurorty przeżywały okres rozkwitu. Dlatego na placu, skwery i ulice starówki wrócił kamienny bruk i stylowe „londyńskie” latarnie”. Również w trakcie remontów kamienic na ul. 5-go Marca zachowane zostały detale w stylu „retro”.

A skoro mowa o detalach, to należy podkreślić, że na pożytyjskiej starówce oprócz tych pieczołowicie odtworzonych, można znaleźć również ciekawe oryginalne szczegóły z różnych epok.

Plac Wolności

Pisz o tym rodzimym Połczyna-Zdroju nie sposób pominąć Placu Wolności, który od momentu powstania miasta stanowi centralny punkt dzielnicy staromiejskiej. W średniowieczu plac ten miał wymiary 60 na 45 metrów ze stojącym pośrodku ratuszem i aż do połowy XX wieku pełnił funkcję targowiska. Jak podają źródła historyczne jeszcze w XVII wieku przed ratuszem stała figura naturalnej wielkości rycerza Rolanda uznawanego za wzór cnót i walki o swobody obywatelskie.

Obecnie handel targowy już się tu nie odbywa, a na środku Placu znajduje się fontanna, która wraz z elementami małej architektury nadaje tej części miasta szczególnego uroku. W kamieniczkach okalających rynek znajduje się siedziba Urzędu Miejskiego, Urząd Stanu Cywilnego, czy kancelaria notarialna.

- [Udostępnij](#)
- [Drukuj](#)
- [PDF](#)

[turystyka](#)